

Międzynarodowy Komitet Pomocy dla Konga i Algierii — głosi oświadczenie — wzywa wszystkie antyimperialistyczne organizacje oraz wszystkie narody świata, jak również rządy krajów uznające suwerenność Konga, aby zaprotęstowały przeciwko temu nowemu planowi imperialistycznemu.

Kres spekulacjom mieszkaniowym

Polsko - amerykańskie porozumienie w dziedzinie medycyny

SKA Rostow zmierzy się z Lechem Poznań

Min. St. Sroka o projekcie nowego prawa lokalowego

Jak już informowaliśmy, Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy zmieniającej i uaktualniającej prawo lokalowe. Jaka jest intencja zmian i co one przyniosą? — na to pytanie odpowiedział przedstawicielowi PAP minister gospodarki komunalnej — Stanisław Sroka.

Projekt — mówi min. St. Sroka — w zasadzie precyzuje i zaostrza przepisy, a także przyspiesza postępowanie w sprawach lokalowych. Uchwalony projekt ustawy zmieniającej prawo lokalowe reguluje przede wszystkim zagadnienia zwalczania spekulacji mieszkaniowej. W myśl nowych przepisów zabronione jest sztuczne „doguszanie” mieszkań poniżej dopuszczalnych norm. Dotychczasowe przepisy umożliwiały bowiem tego rodzaju praktyki, co pociągało za sobą konieczność przydziału dodatkowej powierzchni.

Po drugie — nowe przepisy dokładnie ustalają, w jakich warunkach i na jakich zasadach można zamieniać mieszkania. Ogólnie mówiąc, dopuszcza się zamianę lokali tylko równorzędnych, a w przypadku zamiany na lokal lepiej wyposażony w urządzenia sanitarne itp. przeprowadzając się będzie musiał różnicę wartości tych urządzeń wpłacić do przydziału rady narodowej.

I wreszcie — ustawa kładzie kres spekulacjom mieszkaniowym w przypadku tzw. ugody przed sądem.

Jouhaud skazany na karę śmierci

W piątek w trzecim dniu procesu byłego generała Jouhauda przed wysokim trybunałem woj-skowym w Paryżu zabrał głos prokurator po wysłuchaniu ostatnich świadków obrony. Prokurator zażądał kary śmierci dla oskarżonego.

W przemówieniu swym prokurator podkreślił czołową rolę Jouhauda w nieudanych puczu kwiet-niowym, a następnie jego zbrodniczą działalność jako szefa OAS na okrug orkański. Prokurator przy-pominał zamordowanie komisarza Jurdandona, pułkownika Rancona, kapitana Boule, ostrzeżenie z moździerzy dzielnic arabskich, napady terrorystyczne, rabunki mienia wojskowego i pieniądze w bankach.

W piątek wysoki trybunał wojskowy skazał b. generała Jouhauda na karę śmierci. (PAP)

Inżynier na wsi

Konferencja problemowa ZMW

Politechnika Poznańska, jako jedyna uczelnia w Polsce, kształci fachowców z dziedziny mechanizacji rolnictwa. Praca absolwentów poznańskiej uczelni związana jest więc ściśle z wprowadzaniem postępu na wieś. Chodzi jednak o to, aby podejmując pracę na wsi inżynierowie nie ograniczali się tylko do wykonywania zawodu. Jako przedstawiciele młodej inteligencji powinni także rozwijać działalność społeczną.

Z wielu sygnałów i obserwacji wynika, że często teoria ta mija się z praktyką. Toteż sio-wa uznania należą się Zarządowi Uczelnianemu Związku Młodzieży Wiejskiej przy Politechnice Poznańskiej, za zorganizowanie rozpoczętej wczoraj — 2-dniowej ogólnopolskiej konferencji problemowej na temat: „Rola i zadania absolwentów wyższych uczelni w przedsiębiorstwach wsi”.

Liczny udział absolwentów Wydziału Mechanizacji Politechniki oraz przedstawicieli władz partyjnych i państwowych nie tylko z Poznania, lecz również z Bydgoszczy, Opola, Zielonej Góry, Szczeci-na i Koszalina świadczy o potrzebie takiego spotkania, o potrzebie analizy stanowiska, jakie zajmują w środowisku wiejskim inżynierowie mecha-nizacji.

Podczas wczorajszych obrad mówiono szeroko nie tylko o sprawie uczestniczenia absol-wentów w życiu społecznym

Telefony
07.08.09
DONOSZA

ZDERZENIE SAMOCHODÓW

W wyniku zderzenia dwóch sa-mochodów przy ul. Głogowskiej (za przejazdem kolejowym) Cze-sław B. doznał wstrząsu mózgu.

Również przy ul. Warszawskiej nastąpiła kraksa dwóch samocho-dów. Poranionych dwóch męż-czyzn odwieziono do szpitala dy-żurnego przed przybyciem Pogotowia.

ZABIŁ SĄSIADA

53-letni Kazimierz B. z ul. Ła-ziennej 2a, w czasie sprzeczki z sąsiadem, został uderzony łaską w głowę, a następnie ugodzony nożem w pierś. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon. (t)

nie je przyspieszy. Jednocześnie usprawniono system składania skarg na podjęte decyzje miesz-kaniowe. Powinno to w zasad-nicz sposób przyspieszyć tok załatwiania spraw przydziałów lo-kali.

Nowe prawo lokalowe, mówi na zakończenie min. Sroka, przewi-duje sankcje karne za złośliwe utrudnianie współzycia (korzy-stanie z łazienek, kuchni itp.) w lokalach zamieszkałych przez kil-ka rodzin. Sankcje odnoszą się zarówno do właścicieli mieszkań, jak i do podnajemców. Kary, któ-re nakładać będą kolegia karno-administracyjne, wynoszą do 3 miesięcy aresztu lub 4,5 tys. zł grzywny. (PAP)

Plenum TPD

Z myślą o potrzebach dzieci

Na wczorajszym plenum Zarządu Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Poznaniu omówiono ubiegłoroczną dzia-łalność oraz zatwierdzone plan pracy na rok bieżący.

W 1961 r. szczególny nacisk położono na organizowanie poradni społeczno-wychowaw-czych, świetlic, placów zabaw, i przedszkoli społecznych. Dzięki rozwojowi powiatow-ych oddziałów TPD zadania te zostały znacznie przekro-żone. Na początku 1961 r. np. planowano utworzyć 4 świetli-ce, a do końca roku organi-zowano ich 6. Uczęszczało do nich przeszło 340 dzieci. Po-wstało też 27 placów zabaw, 10 dziecięcych samorządów blokowych oraz 3 przedszko-la społeczne. Ogółem korzy-stało z tych placówek blisko 5.000 dzieci.

Inną formą pracy TPD było organizowanie placówek sezonowych, których powstało 98 dla przeszło 6.500 uczest-ników. M. in. utworzono 30 pla-cówek małych form wczasów dziecięcych oraz 42 dziecięce wiejskie.

Wreszcie trzecią formę dzia-łalności stanowiły różne im-prezy, wycieczki, odczyty, po-gadanki itd. W tych impre-żach brało udział ponad 54 tys. rodziców i dzieci.

Również w zeszłym roku osią-gnięto znacznie lepsze wyniki fi-nansowe w porównaniu z rokiem 1960. Uzyskano bowiem ogółem 3.480 tys. zł. Tymczasem w 1960 dochód wynosił 1.552 tys. zł.

Z zadań organizacyjnych przypadających na ten rok wysunięto na plan pierwszy zwiększenie liczby kół TPD, zwłaszcza we wsiach spół-dzielczych i w PGR-ach. Nie-mniejszy nacisk położy się także na tworzenie dalszych placówek dla dzieci. Chodzi przede wszystkim o to, by dzieci, które faktycznie potrze-bują opieki znalazły ją w tak-iej społecznej organizacji, jaka jest Towarzystwo Przy-jaciół Dzieci. Toteż w tym

roku powstaną 2 dalsze po-radnie społeczno-wychowaw-cze, kilka nowych świetlic oraz wiele placów zabaw. Z nowych form zamierza się wprowadzić ośrodek wycieczkowy oraz dziecięce komitety blokowe. Te wszystkie tegoroczne zamie-rzenia będą mogły być wykona-ne, jeśli społeczeństwo Poznania i województwa pomoże nie tyl-ko finansowo, ale przede wszyst-kim weźmie w szerszym niż do-tychczas zakresie udział w dzia-łalności TPD. (na)

Sprawa Berlina zach.

Od poniedziałku rokowania ZSRR-USA

Zapowiedź rzecznika depar-tamentu stanu, że w poniedzia-łek po południu wznowione zo-staną rozmowy radziecko-ame-rykańskie w sprawie Berlina i że będą one prowadzone mię-dzy sekretarzem stanu Rus-kiem, a nowym ambasadorem ZSRR Dobryninem, nikogo w Waszyngtonie nie zaskoczy-ła — pisze waszyngtoński korespondent PAP, red. H. Zwirnen. Powszechnie oczeki-wano tej wiadomości.

Uważano również za natu-ralne, że rozmowy, które za-początkowane zostały w Sta-nach Zjednoczonych między ministrem Gromyką, a prezy-dentem Kennedym i sekreta-rzem stanu Ruskiem oraz kon-tynuowane następnie w Moskwie między ministrem Gro-myką, a ambasadorem Thomp-sonem, przeniosą się z po-wrotem do Waszyngtonu, tym bardziej, że nie wyklucza się możliwości rychłego powrotu ambasadora Thompsona do kraju.

W kołach waszyngtońskich utrzymuje się ostrożny opty-mizm co do tego, że rozmowy berlińskie doprowadzą do ogra-niczonego porozumienia, o ile strona amerykańska wykaże minimalne poczucie rzeczy-wistości i zdecyduje się wreszcie na uznanie tej rzeczywistości.

„Przeczyszczenie” w Algierze

Około południa w piątek siły po-rządkowe zakończyły „przeczyszczenie” centralnej dzielnicy Al-gieru. Żołnierze i żandarmi opu-ścili dzielnicę. Rezultaty tej ope-racji nie są chwilowo znane.

Wszędzie widoczne są jeszcze ślady czwartkowego strzelania między siłami bezpieczeństwa i bandami OAS: zniszczone samo-chody, powybijane szyby, ściany domów podziurawione od kul. Podano oficjalnie do wiadomości, że w walkach zginęło 3 żołnierzy bezpieczeństwa i jeden żandarm. Wśród żołnierzy bezpieczeństwa jest ponadto 6 rannych. Straty po stronie band OAS i ludności cy-wilnej trzymane są chwilowo w tajemnicy. Wiadomo tylko, że zginął jeden starzec.

W centrum Algieru OAS wzno-wiła zamachy na przechodni-ów algierskich. W piątek do połu-dnia czterech Algierczyków zosta-ło zamordowanych, a 5 rannych. Bojówka OAS zrabowała 30 tys. NF w jednym z domów towaro-wych. (PAP)

Do Poznania przybył I-ligowy zespół radziecki SKA Rostow i za-domowił się w Hotelu Wielkopolskim. Podczas, gdy piłkarze uda-li się na lekki trening, przedstawiciele prasy i radia odbyli z kie-rownictwem ekipy krótką konferencję.

Zasłużony trener Wiktor Masłow jego pomocnik Józef Beca, z po-chodzenia Węgier i kierownik eks-pedycji — Mikołaj Sinau odpowia-dali dziennikarzom na szereg py-tań.

SKA Rostow — to zespół wojskowy. Jedyna I-ligowa drużyna przeszło 800 tysięcy mieszkańców liczącego, Rostowa.

— Przyjechalibyśmy w niezupełnie

pełnym składzie — powiedział bar-dzo rozmowny trener Masłow — gdyż w naszej 18-osobowej ekipie brak dwóch wybitnych zawodni-ków: Poniedzielnikowa i Mosale-wa, którzy zakwalifikowani do ka-dry narodowej przygotowują się do piłkarskich mistrzostw świata w Chile. Nasza drużyna gra w I lidze od 1958 r., zawsze zajmuje w niej jedno z czołowych miejsc w tabeli. Jedynie ostatni rok nie był dla nas najpomyślniejszy, gdyż na 22 drużyny grające w ekstraklasie, zajęliśmy 9 miejsce. Do najbliższych mistrzostw, roz-grywanych w ciągu jednego roku, stajemy przeciwko jedenastce Spartakusa z Wilna.

— Jak odbywacie wasze dalekie podróże?

— Przeważnie samolotami, rza-dziej kolejami.

— Wasze ciekawsze wyniki z ze-spółami czołowej ekstraklasy?

— Z Torpeda Moskwa uzyska-liśmy 0:0 i przegraliśmy 0:1. Moskiewskiego Spartakusa pokona-liśmy 2:0, a z Dynamo Moskwa przegraliśmy 0:1.

— Czy spotykaliście się już z polskimi piłkarzami?

— Jest to nasz pierwszy kon-takt, na który czekaliśmy od daw-na. Graliśmy w Turcji, Bułgarii, Chinach i Rumunii.

— Czy klub uprawia inne dyscy-pliny?

— Około 30 z wyjątkiem spor-tów zimowych, ze względu na wa-runki klimatyczne.

— Kiedy opuszczacie Polskę?

— Po meczu ze szczytną Ark-onią, zwiedzimy Warszawę i wy-jedziemy do kraju.

Rozmawiał:

TADEUSZ PACZKOWSKI

Nasi goście rozegrają mecz towarzyski z I-ligowym Lechem w niedzielę o godz. 11.30 na Stadionie 22 Lipca. Mecz poprzedzi spotkanie juniorów drużyn miejscowych.

III liga piłkarska

Siedem spotkań w ósmej kolejce

Z wyznaczonych przez POZPN spotkań o mistrzostwo poznańskiej ligi piłkarskiej odbędzie się w nie-dziele siedem. Mecz Warty z sza-motulską Spartą odbędzie się we wtorek o godz. 17 na Stadionie im. 22 Lipca. Pojedynek Olimpii z Górnikiem Konin przesunięty zo-stał z godz. 11 na 16.30. Zawody od-będą na Golecinie.

Pozostałe spotkania odbędą się zgodnie z planem, mianowicie: Polonia Poznań — Calisia, Obra Koscian — Grunwald, Włocławek Turek — Sparta Oborniki, Pro-sna Kalisz — Zjednoczeni Września, Polonia Leszno — Polonia Nowy Tomys i Luboński KS — Polonia Chodzież. Początek wyżej wymie-nionych zawodów o godz. 17. (p)

● Między państwowe spotkanie w tenisie stołowym mężczyzn, rozegrane w Kopenhadzie pomiędzy Polską a Danią zakończyło się zwycięstwem naszej repre-zentacji 3:1. Również nasze panie występujące pod firmą Warsza-wa pokonały zawodniczkę Kopen-hagi 3:1.

● Brazylijski zespół piłkarski Flamengo Rio de Janeiro przegrał w Pilźnie z tamtejszym Sparta-kiem 1:2 (0:2). (t)

Dwie imprezy dla kolarzy-turystów

Okręgowa Komisja Turystyki Ko-larskiej PTTK zawiadamia, że start drużyn kolarskich na V Wojskowy Zjazd Studencki do Iwna od-będzie się w niedzielę, 15 kwiet-nia o godz. 8. Zbiórka uczestni-ków przed lokalem PTTK na Sta-rym Rynku.

Komisja Turystyki Kolarskiej POZKol. organizuje w najbliższą niedzielę wycieczkę rowerową do rezerwatu Pomno. Zbiórka uczest-ników o godz. 10 przed Ratuszem na Starym Rynku.

Przed XV Wycigiem Pokoju

Domański kandydatem nr 1

Kazimierz Domański (Kadra) stał się kandydatem nr 1 do re-prezentacji Polski na jubileuszowy 15 Wyciąg Pokoju. W piątek na pierwszym etapie wyciągu kon-trolnego zdecydowanie wygrał on próbę szybkości, a także znalazł się w czołówce drugiego podeta-pu, co przyniosło mu pewne zwy-cięstwo w ogólnej klasyfikacji etapu.

Łączne wyniki pierwszego etapu Cieszyń-Opole (163 km)

1. Domański (Kadra)	4:39,37
2. Zieliński (Kadra)	4:41,17
3. Gawliczek (Kadra)	4:41,56
4. Kudra (Kadra)	4:42,36
5. Beker (Kadra)	4:42,42
6. Chłej R. (Kadra)	4:43,11
7. Surniński (Kadra)	4:43,29
8. Paika (Kadra)	4:43,29
9. Zapala (Kadra)	4:43,29
10. Stolecki (Międzyrzecz — Odra)	4:43,48

REPREZENTACJA ZSRR
Barw Związku Radzieckiego na tegorocznym Wyciągu Pokoju bro-nić będą: Aleksiej Pietrow, Gaj-nan Sajdhuin, Jurij Mielchov, Wiktor Kapitonow, Anatol Cze-repowski i Stanisław Moswin.

PIĄTKA KOLARZY ANGIELSKICH

Znane są również nazwiska pię-ciu kolarzy angielskich na XV WP. Są to: Bob Addy, Gerry Bla-ke, Bernard Burns, Keith Butler oraz Alan Jacob.

WŁOSI I SZWAJCARZY NIE PRZYJADĄ

Związki kolarskie Włoch i Szwaj-carii zawiadomiły organizatorów XV Wyciągu Pokoju, że ich kola-rze nie staną na starcie dorocznego imprezy „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”. (t)

Szachowe mistrzostwa ZMS-owców

W niedzielę 15 kwietnia o godz. 9.30 w sali KW ZMS przy ul. Ko-sciuszki 80a odbędzie się uroczy-ste otwarcie rozgrywek finałowych Szachowych Mistrzostw Polski ZMS-owców.

Impreza ta odbywa się co roku. Najpierw na najbliższym szczeblu w grupach działania a potem po-przez mistrzostwa powiatowe, mę-dzypowiatowe, wojewódzkie, mę-dzypojezdziowe, dzielnicu najlep-szych szachistów zdobywa prawo gry w finale. Poza tą dziesiątką o tytuł mistrza Polski walczą-będą ubiegłoroczny zdobywca i miejscy W. Schmidt z Poznania oraz wicemistrz J. Kot z Gdańska.

Kolejna przeszkoda — ŁKS

Jutro odbędzie się druga runda z cyklu finałowych rozgrywek o wejście do ekstraklasy koszy-kówki mężczyzn. Jak wiadomo, w pierwszym spotkaniu przed-stawiciel naszego miasta — zespół AZS-u niespodziewanie uległ swym kolegom zreszteniowym z Gdańska różnicą aż 20 punktów. Po akademickich z Gdańska ko-lejnym przeciwnikiem AZS-u Po-znań jest były pierwszoligowiec ŁKS. Mecz rozegrany zostanie w niedzielę 15 bm. o godz. 18 w sali AZS-u przy ul. Solnej 11. Koszykarze łódzcy mają na swoim koncie jedną porażkę. W ubiegłą niedzielę przegrali oni z Cracovią w Krakowie 65:73. Mecz poznański ma decydujące znaczenie zarówno dla AZS-u jak i dla ŁKS-u. Drużyna przegrują-cą będzie miała bardzo zniko-me szanse na wywalczenie awan-su.

W drugim meczu puli finałowej AZS Gdańsk spotka się z Cra-covią.

WYSOKIE WYGRANE CZEKAJĄ
W „KOZIOLKACH” !!
ZŁOŻ ZARAZ KUPONY !!!
K3032

W maju drugie spotkania teatrów w Kaliszu

Kaliszkie Spotkania Teatralne stały się już tradycją. Kolejne, drugie spotkania odbędą się w tym roku w dniach od 2 do 11 maja. Czasu pozostało więc niewiele, a prac organizacyjnych sporo.

Teatr kaliski wystąpi z przedstawieniem sztuki J. Abramowa „Zasada” oraz F. Crommelyncka „Anioł i czart”. Teatr Satyry z Poznania wystawi program, zatytułowany „Piersi Tyrezjasza”, teatr zielonogórski zaprezentuje sztukę P. Corneille'a „Przedziwny kochanek” oraz B. Drodzowskiego „Kondukt”, teatr z Gniezna przywiezie „Irkucką historię” A. A. Buzowa oraz „Cudowną wodę” J. Millingtona Synge'a, Teatr Powszechny z Łodzi pokazuje „Drogę do Rzymu” R. F. Sherwooda, Teatr Dramatyczny z Warszawy udostępni „Indyk” S. Mrożka i „Nosorożca” E. Ionesco, teatr lubelski wystąpi ze sztuką E. O'Neill'a „Księżyc święci nieszczęśliwym” oraz „Montserrat” Robles, Teatr Nowy z Łodzi będzie się popisywał przedstawieniem „Obrona Sokratesa” Platona oraz „Historii o chwałebnym zmartwychwstaniu” Mikołaja z Wilkowiecka, teatr koszaliński przywiezie spektakl „Romeo i Julia” Szekspira oraz „Leonce i Leny” G. Büchnera, Teatr Polski z Poznania zaprezentuje „Don Juana” M. Frischa oraz „Pierwszą konną” W. Wiszniewskiego.

Podobnie jak w roku ubiegłym niektóre teatry wystąpią ze swymi przedstawieniami w miastach południowo-wschodniej Wielkopolski. Przedstawienia takie odbędą się w Krotoszynie, Ostrowie, Kole, Lesznie i Jarocinie.

Obficie natomiast niż w roku ubiegłym zostaną obsłużone imprezy towarzyszące festiwalowi. Przewiduje się więc zorganizowanie cyklu spotkań z najwybitniejszymi dramaturgami, krytykami, teatrologami, scenografami, reżyserami i aktorami; odbędą się wieczory teatrów propozycji z Poznania (Teatr „5”), Kalisza, Zielonej Góry i zapewne z Gniezna; udostępnione będą publiczności Kalisza dwie wystawy fotografii teatralnej (jedna poznańska, Grażyny Wyszomirskiej i druga, warszawska); 4 maja odbędzie się w Kaliszu posiedzenie Klubu Krytyki Teatralnej.

W obecnych Spotkaniach Teatralnych uczestniczyć będzie 7-osobowa jury, które ocenić będzie prezentowane spektakle i przyzna nagrody i wyróżnie-

nia. Pełny skład jury nie jest jeszcze ustalony. Wiadomo obecnie tylko, że w składzie jury będzie zasiadał Feliks Fornalczyk z Poznania, Jan Paweł Gawlik z Krakowa, Zenobiusz Strzelecki z Warszawy, Roman Szydłowski z Warszawy oraz Jerzy Zagórski z Warszawy.

Przygotowania do kolejnego festiwalu teatralnego w Kaliszu weszły w decydujący, gorący okres. Organizatorom wypadnie jeszcze przemysleć i rozstrzygnąć dziesiątki najróżniejszych spraw, od zakwaterowania i wyżywienia do specjalnych publikacji festiwalowych i pamiątek oraz biura informacyjnego i dekoracji miasta, tak aby liczni goście, jacy zjadą w dniach majowych do miasta nad Prosną, nie mieli powodów do narzekania, lecz przeciwnie — mogli mieć powody do jak najmielszego wspomniania pobytu w Kaliszu. (ef)

Apel i fakty

W związku z zapowiedzią Stanów Zjednoczonych o podjęciu wkrótce nowych, dalszych prób z bronią nuklearną, pojawiają się wszędzie masowe protesty przeciwko tego rodzaju zamiarom. M. in. również w Niemczech zachodnich, opublikowany został „Apel do wszystkich” (zamieszczony w monachijskim piśmie „DAS GEWISSEN”), pod którym podpisał się Albert Schweitzer, oraz 30 dalszych znanych osobistości i organizacji NRF oraz innych krajów.

Apelują oni do opinii publicznej całego świata o podjęcie starań w celu doprowadzenia do zniszczenia wszystkich broni atomowych. „Dziś jest jeszcze czas na negocjowanie w tej sprawie — jutro może już być za późno!” — czytamy we wspomnianym apelu.

A oto liczbowe dane i suche fakty: krajowy kongres japońskich położnych w Hiroszimie opublikował sprawozdanie dotyczące następstw rzucania bomby atomowej na Nagasaki. Spośród 30.150 dzieci, które przyszły na świat w Nagasaki w okresie lat dziewięciu od momentu wybuchu bomby atomowej było:

4282 dzieci anormalnych (a więc prawie co siódme); 471 martwych;

Co hamuje a co przyspiesza postęp techniczny?

Rozmowa z przewodniczącym Komitetu do Spraw Techniki profesorem dr. Dionizym Smoleńskim

— Od IV Plenum KC PZPR, od ówczesnych dyskusji i uchwał, wiele zmieniło się na lepsze w dziedzinie techniki. Jej postęp jest szybszy i wszechstronniejszy niż poprzednio. A jednak trudno uznać, że osiągnięcia techniki odpowiadają już naszym potrzebom i możliwościom. Mówi się wiele o hamulcach postępu technicznego. Z czego one wynikają?

Z tym pytaniem zwróciłem się do przewodniczącego Komitetu do Spraw Techniki, prof. dr. Dionizego Smoleńskiego.

— Komitet — mówi prof. Smoleński — prowadzi własne badania, jakie antybody hamują postęp techniczny.

Trudno na razie o pełną diagnozę i ostateczne wnioski. Proszę jednak zwrócić uwagę na fakt, że plany rozwoju techniki ciągle jeszcze nie stanowią integralnej części planów produkcji, że ciągle są jakby oderwane od bieżących zadań przemysłu. A przecież rozwój techniki musi wynikać z codziennego nacisku producentów, z ich zadań i postulatów. Bez tego nie ma postępu.

Głód techniki rodzi się jednak tylko wtedy, gdy dla zaskładu pracy płyną konkretne korzyści z zastosowania nowej maszyny, nowej technologii, czy metody działania. Niestety. Nie zawsze tak się u nas dzieje.

Przytoczę następujący przykład. Istnieje możliwość wprowadzenia do niektórych przemysłów izotopowej metody pomiarów. Dzięki jej zastosowaniu otrzymalibyśmy produkty dokładnych wymiarów a przez to lepsze i w większej ilości. Czy przemysł jest jednak zainteresowany w takiej innowacji, skoro wynagrodzenia i premie zależą od wagi produktu?

Prawda, że poza korzyściami materialnymi, istnieją i inne bodźce, jak np. ambicja. Prawda, że wysiłek ludzi nie musi być w pełni wynagradzany pieniędzmi. Ale nie można też dopuszczać do tego, żeby był w ogóle nieopłacalny.

Istniejący obecnie system bodźców to w dużej mierze relikty przeszłości, w której na plan pierwszy wysuwała się konieczność pomnożenia produkcji. Dziś akcent został przeniesiony na jakość i efektywność produkcji. Dawne bodźce rozwoju przekształciły się w kontrbodźce. Muszą one oczywiście zniknąć i to szybko. Inaczej bowiem przemysł nie będzie w stanie wykonać swych zadań, przede wszystkim w dziedzinie wzrostu wydajności pracy.

— A więc, mimo wszystko, w przemyśle rodzi się ów głód techniki, który jest motorem postępu...

— Oczywiście, centralne zagadnienie w naszych przedsiębiorstwach gospodarczych to wzrost wydajności pracy. Można go osiągnąć dzięki doskonałemu organizacji pracy, albo dzięki postępowi technicznemu...

W dziedzinie organizacji pracy istniały u nas olbrzymie możliwości ulepszeń. Stosunkowo proste posunięcia przyniosły więc bogate rezultaty. Najłatwiejsze do wykorzystania rezerwy zostały jednak już wyczerpane. Dojrzałe owoce przestały same spadać z drzewa. Dziś trzeba po nie wyciągać rękę i mocno przy tym wspinać się na palce. W poszukiwaniu dalszych źródeł wzrostu wydajności pracy pro-

ducent będzie więc coraz większe zainteresowanie okazywać postępowi techniki

— Czy jednak wobec bliskiego wyżu demograficznego wzrost wydajności pracy nadal będzie zajmował dominującą pozycję w planach gospodarczych? Ostatecznie ma swoich zwolenników i taki pogląd, że postęp techniczny to rzecz kosztowna, że nowoczesne miejsca pracy są zawrotnie drogie i że w najbliższych latach korzystniej byłoby budować tanie, ale za to liczniejsze stanowiska pracy. W ten sposób można by również zwiększać produkcję przy pełnym zatrudnieniu.

— Jest to pogląd fałszywy. Tanie stanowisko pracy przynosi mały zysk. Gospodarka rozwija się nieporównywalnie szybciej i efektywniej wówczas, gdy inwestycje mają nowoczesny charakter, gdy opierają się na najnowszych zdobyczach techniki i zapewniają wysoką wydajność pracy.

Lęk przed bezrobociem przy pominięciu przysłów „strachy na lachy”. Istnieją bowiem ciągle jeszcze niewyczerpane możliwości wzrostu zatrudnienia przede wszystkim w dziedzinie usług. I w tym wypadku ostrzegabym jednak przed tworzeniem zbyt tanich miejsc pracy. Szewskie kopyto wyszło już z mody. Współczesny warsztat szewski ma rację bytu tylko wówczas, gdy dysponuje maszyną.

Ogromne możliwości zatrudnienia istnieją też przy produkcji artykułów precyzyjnych, poczynając od zegarków, a kończąc na elektronice.

O chłonność rynku zaś nie trzeba się niepokoić. Powołam się na jedno doświadczenie, gdy pierwszy raz zakładałem na uszy słuchawki detektora, nie przypuszczałem, jak potężny rozwój nowej gałęzi przemysłu zapowiada to małe grające pudełko z kryształkiem... Nowe zapotrzebowanie społeczne rośnie wraz z postępow techniki i rozwojem gospodarki.

— A poza tym...

— A poza tym chcę podkreślić, że nie wolno nam pozostawać w tyle za światowymi osiągnięciami techniki, czy od kładek jej wprowadzenie na później.

Obserwować spadające jabłko, formułować teoretyczne wnioski i czekać z praktycznym ich wykorzystaniem lat dwadzieścia można było za doświadczeń Newtona. Inne jest dziś tempo życia i ono na rzuca cięgi i nieustanny postęp techniki.

Rozmawiała: F. B.

MAGAZYN

MOŻNA ŻYĆ 1400 LAT!

Wielu z amerykańskich uczonych twierdzi, że człowiek mógłby żyć około 1400 lat, gdyby udało się spowodować, że zapadałby co roku w naturalny sen zimowy. Za przykład na potwierdzenie swych tez po dają nietoperza, który pograżył regularnie w śnie zimowym żyje 20 razy dłużej, niż ssak o tej samej wadze, przeżywający przez cały rok w ruchu. Byłoby to szczególnie ważne zwłaszcza u ludzi odrywających długotrwałe loty kosmiczne, gdyż zużywaliby oni wówczas setną część pożywienia i tlenu, potrzebnego dla ludzi czuwających. Naukowcy są zdania, że pierwsze kroki w tym kierunku zostały już dokonane, gdyż chirurdzy nie raz wprowadzali pacjentów w sztuczny sen przy pomocy różnych medykamentów i ochładzania.

BUDUJĄ WIĘZIENIE

W związku z brakiem robotników rada gminy Boke w NRF postanowiła zorganizować zbiorczą na budowę więzienia, w którym osiadywałyby kary „soby, wyrażające chęć pracy w rolnictwie. Miejsce władze przyjęły tę inicjatywę z zadowoleniem i uwagi na przepełnienie we wszystkich dotychczasowych więzieniach w tym okręgu.

2400 KM W CIĄGU GODZINY

Francuskie i brytyjskie przedsiębiorstwa przystąpiły do budowy samolotu typu „Super-Caravelle”, który wejdzie do eksploatacji w 1965 roku i kosztować ma 7 mln. dolarów. Ten samolot zabierałby będzie mógł na pokład około 100 osób, a podróż odbywałaby się z szybkością 2400 km w ciągu godziny, na wysokości od 15-22 tys. metrów.

DOMKI DLA INDI

Nie tylko w Polsce, ale również w Szwecji, Norwegii, Finlandii, Islandii i Indiach budują domki z płyt gipsowych, sporządzonych w zakładach „Dolina Nidy” w Gackach na Kielecczyźnie.

W PARYŻU TEŻ

W Paryżu przebywa około 18 proc. mieszkańców Francji, co powoduje niesamowite zagęszczenie w izbach i takie zanieczyszczenie w Sekwanie, że ścieki stanowią 1/3 jej wód. Jak wynika ze spisów, około 250 tys. rodzin paryskich mieszka w fatalnych warunkach.

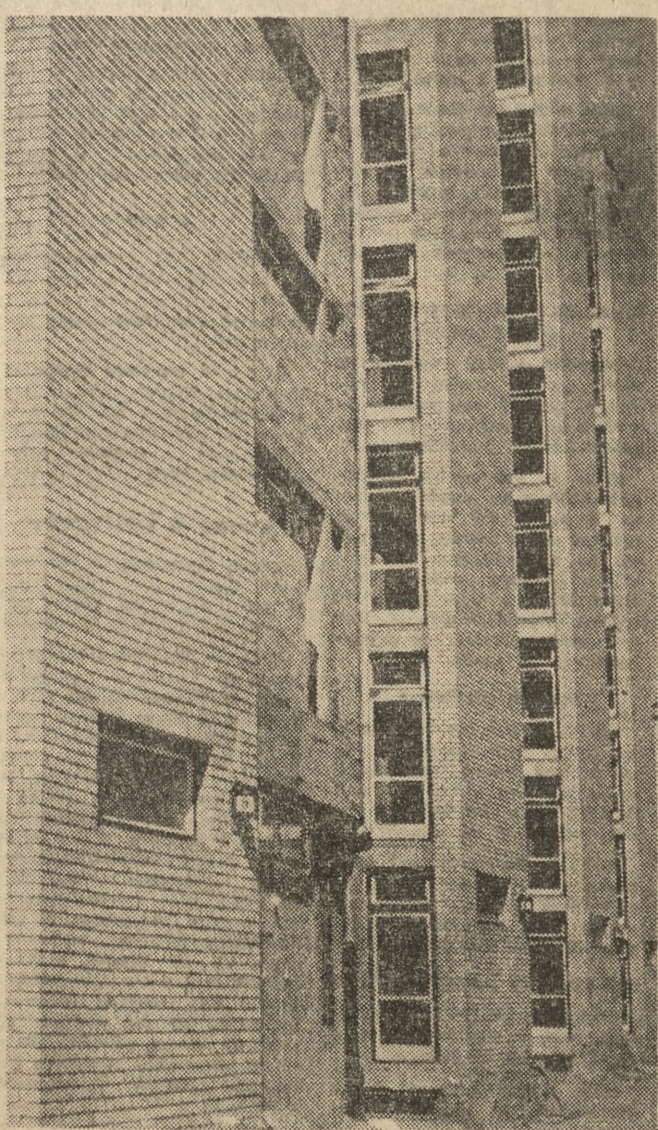
W CIĄGU MINUTY

Opalanie drobiu dla usunięcia resztek upierzenia zajmuje, jak to wie z doświadczenia każda gospodyni domowa, wiele czasu. We francuskim urządzie patentowym zarejestrowano niedawno specjalną elektryczną maszynkę do gołowania, która w ciągu minuty całkowicie pozabawia resztek upierzenia kurę, gęś czy indyka.

KWIATY Z AUTOMATÓW

Na dworcach kolejki dojazdowej w Nowym Jorku zainstalowano w tym roku automaty, w których można zapoatrzywać się w bukiety róż. Znajdują się one w przegródkach w temperaturze około +7 stopni i są świeże w ciągu 3-4 dni. (bro)

Nowa architektura Poznania



Fot. — K. Przychodzki

A jednak są ludzie, którzy domagają się atomowego uzbrojenia i wojny atomowej. Są jeszcze politycy, którzy — jak ostatnio Kennedy — próbują głosić „potrzebę inicjatywy w konflikcie nuklearnym”. Zaszczycu to prezydentowi USA nie przynosi.

M. J.

Wysokogórski ogród botaniczny

W Armenii, na wysokości 3.200 m. nad poziomem morza na zboczach góry Aragac, został założony przez Instytut Botaniki Akademii Nauk Armenii ogród botaniczny dla badania roślinności typu alpejskiego.

Badania wysokogórskiej roślinności Armenii będą połączone z pracami mającymi za cel ochronę wysokogórskich pastwisk i łąk.

Co pisał — inni

Zalecone przez Światową Radę Pokoju uczczenie 150-lecia urodzin wielkiego myśliciela i rewolucjonisty rosyjskiego, Aleksandra Hercena, przypadające w kwietniu br., znalazło bardzo żywy odzwierciedlenie w prasie radzieckiej. Wśród wielu artykułów i wspomnień, poświęconych A. Hercenowi, (1812—1962) zwraca uwagę polskiego czytelnika relacja pisarza radzieckiego Marka Polakowa w tygodniku Ogoniok o kontaktach paryskich Hercena z Cyprianem Kamilem Norwidem. Nie był to zresztą jedyny kontakt Hercena z emigracją polską.

„Hercen po przybyciu do Paryża w 1848 roku — pisze Polakow — znalazł się w kręgu wszystkich ruchów rewolucyjnych Europy i uważnie obserwował wyzwolenia walkę narodów, a szczególnie narodu polskiego i pozostawał w kontakcie z Adamem Mickiewiczem, Lelewalem, Worcellem i innymi. Wiczy wzajemnej sympatii wiązały Hercena z Cyprianem Norwidem, z którym się zapoznał w domu poety niemieckiego Herwaga w 1849 r.

Znajomość z Hercenem pozwoliła Norwidowi zrozumieć trudne zagadnienie ruchów wyzwoleniczych i uświadomić sobie różnicę pomiędzy postępową Rosją i Rosją carską. Po upadku rewolucji w 1848 roku zarówno Norwida jak i Hercena rozczarowała demokracja burżuazyjna. Upadek rewolucji oznaczał dla obydwu klęskę próby przebudowy świata i bezcelowość wszystkich założeń teoretycznych. Wielki pisarz rosyjski doszedł w tym czasie do pesymistycznej myśli o chaosie i żywiołowości historycznego procesu.

„W historii wszystko jest improwizacją — z gorącą wołką Hercen”. Rozczarowanie Hercena podzielił również Norwid w wierze „Czas”, w którym pisze „Czas się skończył, nie ma już historii”. W 1863 r. poeta powie: „Hercen, Lelewalem, Worcellem i innymi. Wiczy wzajemnej sympatii wiązały Hercena z Cyprianem Norwidem, z którym się zapoznał w domu poety niemieckiego Herwaga w 1849 r.

storia pisze swój rachunek żelazną ręką, nie zapytując w ogóle o uczucia.”

Nieco później Hercen, tak samo jak Norwid, przeżył wiele ze swych pesymistycznych poglądów, lecz na zawsze pozostało u nich rozczarowanie do burżuazyjnej cywilizacji.

Cały artykuł Polakowa poświęcony jest Norwidowi. Również tygodnik „Niedziela” zamieszcza wydobyte z archiwum materiały, wykazujące kontakty Hercena z emigracją polską. Jak wiadomo, Hercen, redaktor „Kołokoła”, był przeciwnikiem wybuchu powstania w 1863 r., uważając ten termin za przedwczesny i domagał się wyczerkania chwili, aż znowu się ruch rewolucyjny w Rosji i nastąpi wspólne wystąpienie narodów polskiego i rosyjskiego.

LEKTOR

Po SAM-ach — automatyzacja

Popularnych już dzisiaj w całym kraju „SAM-ach” i samobsługowych barach, które spotkały się z powszechnym uznaniem i usprawniły znacznie obsługę klientów, do naszego handlu wkracza — wprawdzie powoli lecz systematycznie — automatyzacja.

Realizacją zadań związanych z programem rozwoju automatyzacji w placówkach handlu społecznego zajęło się m. in. Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego — zatrudniające aktualnie przeszło 400 osób.

Wiele kłopotów sprawiało do tej pory klientom niekierujący się kup środków antykoncepcyjnych. W zakładach PPRM rozpoczęto więc seryjną produkcję automatów do sprzedaży tych środków. Automaty o wymiarze 760 mm na 220 mm, mają wrzutnik do monet 5 i 2 złotych i wewnątrz pojemnik na 96 paczek towaru, segregator bilonu i dzwignię z magnesem. Precyzyjne urządzenie eliminuje również fałszywą kradzież metalu odpowiadającą wymiarami monety 5-złotowej.

Trudności materiałowe i kadrowe (wyszkolenie odpowiednich fachowców) opóźniły wprowadzenie w ub. roku termin dostarczenia na rynek krajowy pierwszej serii automatów, ale problem ten rozwiązano na początku br.; do końca grudnia będzie można wyprodukować 2,5 tys. automatów. Do kooperantów PPRM — nadal nie nadających, niestety, z realizacją zamówień należy tylko Leszczyńska Fabryka Okuć Budowlanych, wytwarzająca zamki patentowe do automatów. Istnieje jednak obawa, że przy dotychczasowym tempie produkcji tej fabryki powstaną nowe zakłócenia w wytwórczo.

Inicjatywa MHW i Zjednoczenia Przedsiębiorstw Produkcji Urządzeń i Maszyn Handlowych zalecająca podjęcie wyrobu automatów do sprzedaży środków antykoncepcyjnych,

przyjęta została przychylnie przez Ministerstwo Zdrowia i Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa. Nowe automaty z serii prototypowej zdały pomyślny egzamin m. in. podczas FIS-u, umieszczono je w holach największych lokali zaopiekujących. Po rozwinęciu produkcji i zaopatrzeniu kraju, zakłady poznańskie zaopiekują automaty także odbiorcom zagranicznym.

Drugim automatem, który znajdzie powszechne zastosowanie w handlu krajowym, będzie automat do sprzedaży papierosów. Opracowany konstrukcyjnie przez Wł. Mayera z Poznania, posiada pojemnik na 5 gatunków papierosów („Extra”, „Mocne”, „Giewont”, „MDM”, „Sport” i „Grunwald”), segregatory monet 5 i 2 złotych i wewnątrz posiada szatnię w lokalach gastronomicznych. Aktualnie zakłady poznańskie przygotowują tzw. „serię informacyjną” — 20 sztuk nowych automatów.

Jak nas poinformował dyrektor Zjednoczenia Paluskie wicz, poznańskie przedsiębiorstwo rozwija także z roku na rok produkcję innych urządzeń dla potrzeb handlu. Ostatnią nowością było m. in. wyprodukowanie prototypu automatycznego pieca piekarniczego — „Złoty Liliput”, zbudowanego według konstrukcji prof. inż. Młodźńskiego z Politechniki Warszawskiej. W ciągu 8 godzin „Złoty Liliput” wypieka 1 tonę chleba. Próby działania nowego pieca zakończyły się pomyślnie. W tym roku 80 sztuk „Liliputów” usprawni działalność piekarni w Warszawie, w osiedlach podmiejskich, — z tą myślą bowiem konstruowano nowy typ pieca.

Na pewno z uznaniem handlowi przyjmie także bardzo praktyczne przechowywalniki do artykułów spożywczych ułatwiających szybkiemu psuciu, a więc do mrożonych, ryb, owoców itp. Przechowywalnik w kształcie lady sklepowej posiada wolnostojący agregat chłodniczy i osiąga temperaturę do — 180 C.

Roczna wartość produkcji i usług poznańskiego przedsiębiorstwa przekroczy w bież. roku 46 mln. zł. Projektuje się jeszcze szereg innych automatów, ale o tym napiszemy dopiero, gdy „zejdą” już ze stołów konstrukcyjnych do hal wytwórczych.

JANUSZ ŁYSZYK

Nowa zagadka

Artur Balsam (USA) po raz pierwszy przedstawił się publiczności poznańskiej (Filharmonia). Nazwisko tego pianisty nie było obce miłośnikom muzyki. Wiadomo, że Balsam urodził się w Warszawie lecz karierę zrobił za granicą. Od dawna koncertuje w różnych filharmoniach europejskich i amerykańskich. Daje wiele recitali radio wych jako solista i kameralista. Specjalizuje się w interpretacji wiedeńskich klasyków i właśnie omawiany poznański wieczór rozpoczął mozartowską Sonatą E-dur, podana iście klawesynowym, dyskretnym tonem. Beethoven ujął Balsam zupełnie odmiennie, operując dużymi kontrastami wyrazu, typowymi dla sztuki mistrza z Bonn. W programie rzadko grana Sonata opus 111, ostatnia z obszernego cyklu 32 dzieł tej wielkiej formy. Pianista zaimponował teraz swą nienaganną techniką (Allegro appassionato) i śmiałymi gradacjami dynamiki. Tematyka uwytkowana została plastycznie. Był heroiczny pakt (w pierwszym fragmencie) a także nastrojowa liryczność słynnej ostatniej części — zakończonej dzwiękami kryształowej czystości, o specyficznej dla Balsama szarej barwie (pianissimo). Całość produkcji ujmowana ładem, spokojem, kulturą intelektualną solisty i jego ascezyz na rezygnację z jakichkolwiek efektów natury pozamuzycznej.

W II części wieczoru program przyniósł 3 miniatury Brahmsa oraz „Preludium, chorał i fugę” C. Francka. Teraz Balsam stał się tłumaczem natchnień brahmsowskich, odwołujących się do prawdziwego wyczuwania ducha tej muzyki, zniszczonej i kameralnej. Nietykalnie niegrzeczny spośród publiczności psuło poetycki nastrój „Intermezz” zrzucaniem na ziemię blaszek od garderoby, które w najbardziej nieoczekiwanych momentach recitalu wydawały przeraźliwie brzęczące odgłosy, od powiednie raczej dla (nieobecnych w programie) hiszpańskich autorów: Albeniza lub de Falli. „Taniec ognia” zniósłby może ostentacyjnie taką dodatkową perkusję.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Warzywa — nie od macochy

0 cebuli, obiecujących zapowiedziach i łopatach

Okazuje się, że człowiek przypatrz się rynkowi warzywnemu. Jeszcze gorzej, gdy od spojrzenia przejdzie się do kupna. Marchew — która ma służyć człowiekowi pożywieniem jako skarbnica tanich witamin — kosztuje dwa razy tyle co w ubiegłym roku o tej porze, kwaszona kapusta awansowała do roli rarytasu, cebula to dziś artykuł niemal delikatesowy (18 zł za kg), a poczytywany czosnek dawno już przegonił ceną ananasy, kosztuje dziś 130 zł za kilogram!

Co się dzieje?

Specje od rolnictwa i skupu, od handlu i meteorologii różnie tłumaczą tę haussę. Po wiadają np.: jeśli chodzi o uprawę warzyw — nie ma mądrych. Co na to poradzić, że w ub. r. plony czosnku z 1 ha wyniosły zaledwie 10 procent normalnego urodzaju? Albo cebula. Zwiększyła cenę u nas, ale takie samo zjawisko notuje się na giełdach w Hamburgu, Amsterdamie i Londynie. Czy w takiej sytuacji zrezygnować z możliwości eksportowych, z możliwości debiutowania na rynkach dotychczas tradycyjnie opanowanych przez Holendrów?



Nakładem „Czytelnika” ukazał się: „Żywot doktora Samuela Johnsona. James Boswell str. 335 zł 30. „Nie zwyczajna to książka — biografia, która ma niewiele podobnych sobie w literaturze światowej” (ze wstępu).

Nakładem Wydawnictwa Artystycznego Filmowego — Kamery i sprzęt pomocniczy. W. Ostrowski str. 166, zł 18; Obraz i dźwięk. W. Ostrowski str. 115, zł 15. Obie książki zainteresują amatorów filmu amatorskiego, którzy znajdą tam wszystko, co na ten temat wiedzieć się powinno.

Nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznego — Podstawowe pomiary w technice cieplnej. Praca zbiorowa pracowników Politechniki Łódzkiej str. 623, zł 78. Książka zawiera opis podstawowych pomiarów, określających stan cieplny biorących udział w obserwowanych procesach cieplnych; opis badania typowych maszyn i urządzeń cieplnych pod względem energetycznym oraz sposobu opracowania wyników. Słownik techniczny angielsko-polski — str. 442, zł 65. Zawiera on 34.000 terminów wybranych z najnowszej literatury angielskiej i amerykańskiej oraz ich odpowiedniki lub polskie objaśnienia w języku polskim. Nadto zawiera on około 1.000 ważniejszych skrótów występujących w piśmiennictwie technicznym.

Mówi się jeszcze, że włosna spóźniona, że w ub. r. o tej samej porze była już tania sałata, szczypiorek i rzodkiewki, i że nowaliki zmniejszały apetyt na stare warzywa. Wreszcie wytaczana jest i najcenniejsza kolubryna: wszystkimu winna „Wenus z patelnia”, czyli propaganda warzyw, intensywnie uprawiana w wydawnictwach tego typu.

Tak można pół żartem pół serio traktować ten argument, ale zastanowić się nad nim warto. Bo skoro przez szereg lat kładzie się ludziom do głowy w gabinecie lekarskim, w książkach i radio, prasie i kinie, że idealną kuchnią narodowej — „schaboszczak” — bynajmniej nie jest idealnym medycyną, że należy jeść jarzyny, to popyt na nie rośnie. A gdy popyt się zwiększa, a podaż nie nadąża — dzieje się to właśnie, co w tej chwili obserwujemy. I tu chyba dochodzimy do sedna sprawy.

Trzeci dzwonek

Jest faktem, że spożycie warzyw na jednego mieszkańca wyniosło u nas w 1955 r. około 70 kg, zaś w pięć lat później zwiększyło się już do ponad 90 kg.

Wcale nieźle postęp i wcale nieźle średnia na tle europejskim. Stąd nie wynika jednak wniosek, że nie takimi jeszcze większą ilośći i bardziej urozmaiconego ich bukietu. Tym bardziej, że jeśli chodzi o spożycie owoców, pozostajemy ciągle daleko za innymi wysoko cywilizowanymi krajami (u nas na jednego mieszkańca około 35 kg owoców, na Węgrzech — 45 kg, w Belgii — 57 kg, w Szwajcarii — 89 kg).

Z ogólnej sytuacji gospodarczej i z zadań handlu zagranicznego nie wynika też możliwość ograniczenia eksportu produktów rolnych, a warzywniczych w szczególności. Wywozimy i będziemy wywozić to, co jest dla zagranicznych klientów najatrakcyjniejsze, a więc i cebule. Wreszcie nikt chyba nie liczy poważnie na to, że Wicherek będzie nam zwiastować tylko wczesne wiosny i w miarę ciepłe i wilgotne lata. Wniosek stąd, że wszelkie tłumaczenia obecnej sytuacji rynkowej można przy

jąć tylko jako dzwonek alarmowy: pięknie, że w produkcji rolnej kładziemy nacisk na chleb i mięso, ale najwyższy już czas zająć się nie mniej skutecznie intensyfikacją produkcji warzywniczej.

Na błękitnym firmamencie

Pod koniec ubiegłego roku podjęto uchwały rządowe, które wprowadzają bardzo istotne zmiany do kontraktacji warzyw. Producentom gwarantuje się pełny odbiór zamówionego towaru i minimalną cenę zabezpieczającą opłacalność dostawy. Przez widuje się kary sięgające 50 proc. wartości towaru za jego niedostarczenie, albo nieodebranie. Sieć skupu ma zostać rozszerzona.

Dla laika brzmi to może sucho i nieciekawie. Dla producentów chyba inaczej. Oto dowody liczbowe: w ub. r. do tej pory za kontraktowano 220 tys. ton warzyw, w bieżącym roku 300 tys. ton; w ub. r. — 60 tys. ton cebuli w b. r. — blisko 100 tys. ton.

W ubiegłym roku o tej samej porze sprzedano 431 ton nasion, w bieżącym roku — 700 ton. Ma też swoją wymowę fakt, że na tegorocznych zimowych kursach uprawy warzyw zaobserwowano wyraźnie zwiększoną frekwencję. Wszystko to stanowi obiecującą zapowiedź na przyszłość. Trudno jednak nie dostrzec, że na tak błękitnym firmamencie już zarysowują się chmurki. Jeśli nie chmurzy ska.

Do uprawy warzyw nie wystarczy bowiem dobra wola. Trzeba jeszcze innych, wcale

prozaicznych środków. Właśnie o nich: szkła inspektowego nareszcie jest pod dostatkiem; z chemią rzecz się ma też nie najgorzej. Wystarczy powiedzieć, że dostawy środków dla ochrony roślin wzrosną z 840 ton w ub. r. do 1900 ton w bieżącym roku. Ale rozpylaczy do rozpryskiwania tych środków jak nie było — tak i nie będzie. Zamiast zamówionych 117 tys. sztuk przemysł nagle obiecuje... 30 tys. sztuk.

Podobnie nie wiadomo dla czego kosmicznym problemem w skali ogrodnictwa pozostaje... zwyczajna łopata, którą trudno nabyć. A co dopiero mówić o bardziej skomplikowanych narzędziach i urządzeniach?

Apel oby skuteczny

Głównym producentem maszyn i urządzeń do uprawy warzyw jest przemysł terenowy. Może więc ojcowie miast naszych zechcą zainteresować się tymi perypetiami.

A przy okazji: zapowiada się w tym roku zwiększona podaż warzyw. Niezbędne więc jest jak najszybsze przyjrzenie się pracy skupu i handlu. Dotychczasowe doświadczenia w tej dziedzinie, mimo rozlicznych reorganizacji, nie były budujące. W tym roku na odmianę zapowiada się, że spółdzielczość ogrodnicza ma znów awansować do roli monopolisty na zielonym rynku.

FR. BOROWICZOWA

czytelnicy pisa- REDAKCJA ODPOWIADA

PRACA W NIEDZIELĘ

A. G. — W związku z pewną akcją, pracownicy naszej instytucji będą musieli pracować przez trzy niedziele. Czy należy im się za każdą niedzielę jeden czy też dwa dni wolnego?

RED. — Przepisy mówią, że niedzielę liczy się tak samo jak pozostałe dni tygodnia, a więc za każdą przepracowaną niedzielę pracownikowi przysługuje w zamian jeden dzień wolny w tygodniu. (n)

MOŻNA ANONIMOWO

Zapalony gracz — Czy na kuponie „Toto-Lotka” i „Koziołków” trzeba koniecznie podawać nazwisko i adres?

RED. — Jak nas poinformowano w dyrekcjach obu gier, można grać anonimowo, ale wtedy ponosi się ryzyko. W wypadku zagubienia kuponu, na który padła wygrana, premię wypłaca się temu, kto okazał odcinek przeznaczony dla właściciela. (i)

ZASILEK CHOROBY PRZY POL ETACIE

Rencista — Czy rencista zatrudniony w niepełnym wymiarze godzin ma prawo do zasiłku chorobowego, jeśli jest pracownikiem fizycznym?

RED. — Ma prawo. Każde zatrudnienie na podstawie umowy o pracę bez względu na wymiar czasu pracy, daje prawo do ubezpieczenia i wynikające z tego ubezpieczenia świadczenia, a więc prawo do zasiłku chorobowego. Zasiłek jest proporcjonalny do wynagrodzenia za pracę. (n)

PLACA OBYDWIE

Janina S. Ostrów. — Pracuję na dwóch posadach, na jednej na pełnym etacie, na drugiej — na pół etacie. Czy w czasie choroby płaci mi tylko jedna instytucja czy też obydwie?

RED. — Ponieważ jest Pani ubezpieczoną w obydwóch instytucjach obydwie muszą płacić. Zasiłek chorobowy zastępuje bowiem uposażenie. (i)

NIE NALEŻY PRZESWIETLAC

Katarzyna K. — Czy prześwietlenia rentgenowskie szkoda kobietom ciężarnym.

RED. — Wśród lekarzy panuje pogląd, że kobietom ciężarnym

nich nie należy przeswietlać, zwłaszcza w pierwszych trzech miesiącach ciąży. Może to spowodować uszkodzenie płodu a w rezultacie mogą nastąpić wady rozwojowe u noworodka. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej wydało odpowiednie zarządzenie, a lekarze stosują się do tych wskazań. (W ważnych wypadkach decyduje lekarz). (n)

MAJĄ PRAWO DO RENTY

Wdowa. — Jestem wdową i mam dwoje dzieci 4 i 6 lat, które otrzymują rentę sierocą z ZUS-u. Jeśli powtórnie wyjdę za mąż, czy dzieci moje nie zostaną pozbawione renty?

RED. — Renta sieroka nie ma nic wspólnego ze zmianą stanu cywilnego ojca czy matki. Gdyby ktoś z dzieci wyszedł za mąż lub ożenił się, wtedy straciłoby prawo do renty.

5 LAT

Anna H. ul. Grunwaldzka. — Jak długo należy przechowywać kwity za światło, gaz, komornie oraz inne opłaty komunalne?

RED. — Wszelkie kwity za komornie, światło, gaz należy przechowywać 5 lat. Po tym terminie — zgodnie z kodeksem zobowiązań — następuje przedawnienie. (ino)

MARZE O LOTNICTWIE

Zenon Matuszak. — Łagowo pow. Kościan. — Skończyłem 16 lat i o niczym innym nie marzę, jak tylko o lotnictwie.

RED. — Kandydat na przeszkolenie lotnicze powinien mieć ukończone 16 lat i być uczniem X klasy liceum ogólnokształcącego względnie III klasy technikum (data przed maturą) i dać gwarancję, że uzyska maturę; musi posiadać zezwolenie od rodziców na szkolenie lotnicze, dobre postępy w nauce i odpowiednie warunki zdrowotne. Kandydat na szkolenie spadochronowe musi mieć ukończone 17 lat, zezwolenie rodziców, wykształcenie IX kl. liceum ogólnokształcącego względnie równorzędne oraz warunki zdrowotne takie, jak dla pilotów. tj. pierwsza grupa zdrowia. Zgłoszenia przyjmują Aeroklub Poznański, Poznań, ul. Niezłomnych 1. (i)

Yeti czy małpa?

Niedawno rozeszły się słuchy o tym, że w górach Pamiru radziecka straż pograniczna zastrzeliła „śnieżnego człowieka”, zwanego popularnie Yeti. Korespondent radzieckiej agencji APN zwrócił się w związku z tym do wybitnego uczonego prof. Borisa Porszniewa, który właśnie wrócił z Duszambe na Pamirze.

— Czy pogłoski te potwierdziły się? — zapytałśmy profesora.

— Nie, to rzeczywiście były tylko pogłoski. Cała historia miała następujący przebieg. Nieopodal miejscowości Iszkasim na Pamirze, w pobliżu granicy, pasterz kołchozowy Asledinow Miroszko spostrzegł na kopce Asiana jakąś nie spotkaną dotychczas istotę. Gdy pasterz zbliżył się do kopki, istota zaczęła złowrogo prychnąć. Miroszko przeląkł się i pobięł na strażnicę. Gdy przybyli pogranicznicy, istota pobięła w kierunku gór. Ponieważ nie udało się jej złapać, zastrzelono ją.

Zabitym zwierzęciem nie był wcale Yeti, lecz zwykła małpa, prawdopodobnie rezus — samiec o gestym, szaro-rdzawym owłosieniu. Długość jego ciała wynosiła około 1 metra, ogona — 23 cm, waga małpy — 8 kilogramów. Badania anatomiczne wykazały, że małpa miała rozstrojony system trawienny; świadczyło o tym, że przez dłuższy czas znajdowała się w nieodpowiednich dla niej warunkach.

W jaki sposób mogła trafić ta małpa do Pamiru — do tak surowych warunków, na wysokości ponad 3 tys. metrów nad poziomem morza? Dotychczas nikt nie spotkał małp w tych okolicach.

Można snuć różne przypuszczenia na ten temat. Jedno jest pewne, że małpa przywędrowała z daleka. Mogła więc przybyć z Tybetu, z Indii lub Pakistanu. Wiadomo bowiem, że rezusy potrafią żyć w warunkach wysokogórskich i doskonale umieją pływać.

— A czy istnieją jakieś podstawy do twier-

dzenia, że w wysokogórskich rejonach Azji przebywa ów legendarny Yeti?

— Obecnie zarówno specjaliści w ZSRR, jak i uczeni zagraniczni posiadają sporo danych o tym zagadkowym stworzeniu. Oznaczono na mapie wszystkie punkty dostrzeżenia dzikich owłosionych istot, podobnych do człowieka, lecz pozbawionych mowy i zdolności do wykonywania pracy — wykazują, że spotyka się je w określonych warunkach biogeograficznych. Zestawienie wieloletniej relacji o spotkaniach ze „śnieżnym człowiekiem” daje możliwość określenia jego sylwetki, sposobu bycia, odżywiania. Analiza anatomiczna ich kości i dolnych kończyn umożliwia umiejscowienie tych istot na drabinie ewolucji.

Z materiałów na temat Yeti posiadanych przez uczonych radzieckich i zagranicznych można wysnuć dwa wnioski. Pierwszy — że nauka ma tu do czynienia nie z jednym, lecz z kilkoma typami żywych istot spotykanych w różnych rejonach geograficznych, z których jedne przypominają bardziej czeloko-kształtne małpy, inne zaś zbliżone są bardziej do człowieka wykopalskiego. Według drugiego wniosku — chodzi tu o jeden lecz bardzo zróżnicowany gatunek, odległy od współczesnego człowieka tak jak np. neandertalczyk.

Najnowsze osiągnięcia geologów świadczą o tym, że neandertalczyk istniał długo jeszcze potem, gdy na świecie pojawił się człowiek typu współczesnego. Nasuwa się więc pytanie: czy Yeti nie jest swego rodzaju odgałęzieniem neandertalczyka? Przypuszczamy jednak, że „człowiek śniegu” rozwijał się na zasadzie czysto zwierzęcego przystosowania się do warunków przyrody.

Obecnie nauka radziecka stoi u progu nowego etapu w badaniach problemu Yeti. Obszerny materiał wstępny jest systematyzowany i poddawany analizie.

Pracownicy poszukiwani

Elektryka — renciście zatrudni zaraz Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19, zgłoszenia: pokój 22. 3433g

Inżyniera energetyka z praktyką w ruchu elektrycznym na stanowisko Dyżurnego Inżyniera Ruchu z wynagrodzeniem wg układu zbiorowego w energetyce — zatrudni Elektrociepłownia Żerań, Warszawa, 1. Modlińska 15. Mieszkanie wg obowiązujących norm państwowych zapewniamy. K2808

Kierownika gospodarstwa z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką — przyjmie Stalnia Koni Posadowo. Podania z życiorysem należy kierować pod adresem: poczta Lwówek, pow. Nowy Tomyśl. K3176

Przebiegiarstwo Budownictwa Terenowego w Ostrowie Wlkp., ul. Nowa 2, tel. 221 — zatrudni zaraz:

1. inżyniera względnie techników na stanowiska kierowników i techników budowy, lub stanowiska administracyjne w dziale produkcyjno-technicznym. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie techniczne; 2. murarzy, elektryków i instalatorów wodokan. i c. o.

Warunki pracy wg umowy zbiorowej pracy w budownictwie. K3173

Oborowego z własną pomocą, 15 robotników sezonowych — przyjmie zaraz PGR Jeżewo, poczta Borek Wlkp., powiat Gostyń. K3206

Inżyniera mechanika do Działu Gł. Technologia — przyjmie zaraz Fabryka Galanterii Metalowej Przemysłu Gumowego, Poznań, ulica Mylna 26. Warunki do omówienia w Dziale Kadr. K3212

St. technika normowania pracy z odpowiednim wykształceniem kierunkowym oraz z praktyką i doświadczeniem w normowaniu — zatrudni natychmiast państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu. Oferty prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3349.

Księgowego ze średnim wykształceniem, z praktyką, obeznanego z referatami pracy i pracy zatrudni zaraz Rzem. Spółdz. Pracy Szewców i Cholewkarzy, Poznań, ulica Warzyńska 17. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 5377g

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 — zatrudni zaraz kierowców samochodowych i operatorów z uprawnieniami na dźwigi wieżowe. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zamiejscowemu zapewnia się zwrot za bilety miesięczne. K3214

Praca

Pracownik fizyczny do prac w niedzielnym gospodarstwie hodowlanym, za dobrym wynagrodzeniem potrzebny (może być emeryt). Zygmun Kulmiński, Uściłkowo, powiat Oborniki. 5393p

Samotnego oborowego i chłopaka do koni (wolne niedziele) przyjmie zaraz. Wynagrodzenie wg umowy. Antoni Kaczmarek, Murkovo, st. kol. i poczta Lipno Nowe, powiat Leszno. 5361g

Fryzjerka dobra siła potrzebna (mieszkanie zapewni). Kurpisz, Szprotawa, Odrodzenia 29. 7091p

Kobiety do ogrodnictwa potrzebne. Szczepankowo 123, dojazd autobusem na miejsce. 5681g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Bułgarska 60. 5731g

Pomoc domowa z gotowaniem zaraz z noclegiem przyjmie. (Dobre warunki). Poznań, ulica Kółkarska 4 (Główna), telefon 702-16. 5695g

Uczeń potrzebny do warsztatu mechanicznego

Uczeń mechanika do warsztatu mechanicznego Poznań, Rybaki 34. 5757g

Uczeń elektromechanika potrzebny, warunek — 18 lat. Poznań, Rybaki 22 (Warsztat). Zgłoszenia od godz. 13-15. 5682g

Nauka

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 4205g

Języki obce wykłada profesor Maria Romington, Św. Józefa 5 m. 5. 5664g

Kupno

Kupię Moskiewską, Octawie do 10.000 km przebiegu. Mogilno, telefon 105. 5649g

Radio samochodowe — nowe — Philips lub Blaupunkt kupię. Oferty z opisem i ceną do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla 5661g

Akordeon 48 basów lub większy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5697g

NADESZŁA WIOSNA!

Najwyższy czas zaopatrzyć się w artykuły wiosenno-letnie

z kłopotów wyboru wybawi cię

MHD Artykułami Odzieżowymi

W POZNANIU

polecając z ostatnio nadeszłych transportów odzież wyłącznie damską w specjalistycznym sklepie:

MHD nr. 11 ul. Armii Czerwonej 76 „TELIMENA”

ODZIEŻ WYŁĄCZNIE MĘSKA

W SPECJALISTYCZNYCH SKLEPACH:

MHD nr 1 — ul. Szkolna 19 (róg pl. Wiosny Ludów)
MHD nr 9 — ul. Głogowska 18

ODZIEŻ DAMSKĄ, MĘSKĄ I MŁODZIEŻOWĄ

W SKLEPACH:

MHD nr 8 — ul. Paderewskiego 1 — „ELEGANT”
MHD nr 12 — ul. Kantaka 1 — „CENTRALNY”
MHD nr 2 — ul. Dąbrowskiego 46 — „JEŻYCKI DOM ODZIEŻOWY”

ODZIEŻ DAMSKĄ I MĘSKĄ

W SPECJALISTYCZNYCH SKLEPACH:

MHD nr 7 — ul. Wrocławska 23
MHD nr 5 — ul. Dzierżyńskiego 13
MHD nr 4 — ul. Dzierżyńskiego 144.

K3340

Sprzedaż

Skuter „Osa” sprzedam spiesznie, stan dobry. Głogowska 126 m. 3. 5966p

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 4219g

Bramy, furtki, słupki par kanowe, kompletne oparzenia wykonuje. Dąbrowskiego 42 (warsztat). 5157g

Pianino „Wolkenhauer” krzyżowe, płyta metalowa, sprzedam. Dzierżyńskiego 15, parter, lewo. 5398g

Korzystnie sprzedam samochód osobowy DKW. Władysław Lewandowski, Wągrowiec, Dębina 13. 7285p

Sprzedam samochód „Mikrus”. Poznań, ul. Kasprzaka 47 m. 2, telefon 646-03. 5718g

Giannik „Zetor” po kapitalnym remoncie sprzedam. Morawin, pow. Kalisz, tel. Morawina 4. 7098p

Zamienię nowy dwuosobowy kajak na małą łódź motorową (bez silnika). Noskowski 24 m. 8. 5660g

Pianina, fortepiany — znanych fabryk okazujecie sprzedaje. Poznań, Czerwonej Armii 38. 5680g

Pieska „ratlerka” półrocznego sprzedam. Koszki 2 m. 12. 5774g

Pianino krzyżowe w dobrym stanie, sprzedam. Dzierżyńskiego 130 m. 66a, godz. 17-18. 6004p

Skodę 1101 — 33.000 zł, bagażnik samochodowy sprzedam. Wągrowiec, Kościuszki 42. 5643g

Samochód Skoda - furgonetka, na chodzie — sprzedam. Obejrzeć w warsztacie — ul. Piękna nr 3, od Świerczewskiego. 5613g

Przetarg

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Bytomiu Odrzańskim, ogłasza przetarg na rozbiórkę starych, niezamieszkałych budynków. Istnieje możliwość wykonania robót wzamian za odzyskany materiał z rozbiórki lub też za zapłatę wg obowiązujących cen. Oferty składane w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5630g. Istnieje możliwość wykonania robót wzamian za odzyskany materiał z rozbiórki lub też za zapłatę wg obowiązujących cen. Oferty składane w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5630g.

Maszynę damską i szafę do rzeczy sprzedam. Kraśnickiego 13 m. 7. 5609g

Zamienię akordeon 80-basowy na mniejszy lub większy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5615g

Sprzedam motocykl Jawa 250 w dobrym stanie. Poznań, tel. 627-00. 5616g

Sprzedam spawarkę wiroprawki marki „Siemens Schackert, 170 A, w dobrym stanie, na podwoziu. Józef Ratajczak, Kościuszki, ul. Smigilewska 8, tel. 350. 5634g

Sprzedam samochód 5-osobowy „Händler”. Poznań, Ostatnia 51. 5636g

Ubić do jaja, maszynę do lodów, stoliki marмурowe, krzesła, sprzedam. A. Nowicki, Pniewy, Mickiewicza 9. 5671g

Okazujecie sprzedam samochód osobowy marki Skoda 1102, 4-drzwiowy. Poznański Bukowiec, powiat Nowy Tomyśl. 5637g

Lokale

Pokoje sublokatorskie — mieszkania wyłączone — zamiany — poleca „Parcelo-Willi”. Czerwonej Armii 29. 4597g

Dnia 13 kwietnia 1962 r. zmarł po długich cierpieniach namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 89, nasza ukochana matka, babcia i prababcia, śp.

Władysława Orzałkiewicz

z domu Weber

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm., o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrzeźni

CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWA, ZIĘĆ,

WNUKI I PRAWNUKI

Poznań, Fabryczna 42. 6044g

Dnia 13 kwietnia 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 86 lat, śp.

dr Jan Jaroszewski

były adwokat

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczyce.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, dnia 28 bm., o godzinie 7.30 w kościele Bożego Ciała.

O tym zawiadamiają

ZONA, CÓRKI I RODZINA

Poznań, Gwardii Ludowej 11 m. 4. 6077g

Dla ułatwienia zakupów

sklepy nasze

oraz

Powszechny Dom Towarowy

będą czynne

W „ZŁOTĄ NIEDZIELĘ”

15 kwietnia br. od godz. 10 - do godz. 18

przygotowaliśmy dla naszych Klientów bogaty asortyment towarów spożywczych i przemysłowych

POLECAMY:

- atrakcyjne wiosenne ubiory damskie, męskie i dziecięce
- duży wybór obuwia wiosenno-letniego
- modne tkaniny wełniane, elanowe, jedwabne i kretonowe
- praktyczne upominki okolicznościowe
- poszukiwane artykuły gospodarstwa domowego oraz
- szereg nowych artykułów drogerijno-kosmetycznych

ZAPRASZAMY DO WYKORZYSTANIA OKAZJI

POZNAŃSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEDS. HANDLOWYCH

K3374

Nadeszła Wiosna!!

MHD Art. Odzieżowymi i Galanterijnymi

W POZNANIU

powiadamia

SWOICH KLIENTÓW

o nadejściu szeregu nowości w galanterii tak z importu, jak i dostaw krajowych w następujących sklepach:

WYTWORNEJ BIELIZNY DAMSKIEJ

MHD nr 28 — ul. Ratajczaka 22/24 (obok kina „Apollo”)
MHD nr 44 — ul. Czerwonej Armii 76 — „GALLUX”
MHD nr 8 — ul. Paderewskiego 1 — „ELEGANT”
MHD nr 23 — ul. Czerwonej Armii 59 — „ROMA”
MHD nr 20 — ul. Głogowska 55/57
MHD nr 15 — ul. Dąbrowskiego 50 — „IRKA”

GALANTERII MĘSKIEJ

W SPECJALISTYCZNYCH SKLEPACH:

MHD nr 45 — plac Wolności 6 — „GALLUX”
MHD nr 8 — ul. Paderewskiego 1 — „ELEGANT”
MHD nr 30 — ul. Paderewskiego 7
MHD nr 19 — ul. Ratajczaka 36
MHD nr 34 — ul. Dąbrowskiego 51 oraz

KAPELUSZE, CZAPKI, KRAWATY

W SPECJALISTYCZNYM SKLEPIE:

MHD nr 18 — ul. Czerwonej Armii 71 — „ANTYLOPA”

K3337

50 gospodarstw różnej wielkości kupna spiesznie poszukuje. Pośrednictwo. Otręba, Jarocin, Kiliński-go 2. 6618p

Kupię domek z wygodnymi wolnym ogrodem w Ostrowie, Jarocinie lub Poznaniu do 200 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5491g

Dnia 13 kwietnia 1962 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 72, nasza najukochańsza mamucha i babcia, śp.

Jadwiga Konys

z domu Górna

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm., o godz. 16 na cmentarzu Bożego Ciała (Dębiec).

W smutku pogrzeźni

CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ I WNUKI

Poznań, ul. Fabryczna 20.

Dnia 12 kwietnia 1962 r. zmarł w wieku 38 lat, kolega

Bogdan Gumienny

inspektor Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu, odznaczony Brązowym Medalem za działalność na niwie łowieckiej, długoletni członek Zarządu Koła Łowieckiego.

Cześć Jego pamięci!

KOŁO ŁOWIECKIE Nr 182 „LEŚNIK”

W POZNANIU

6018g

UNIEWAŻNIA SIĘ

zagubioną pieczęć w dniu 9. IV. 1962 r. o treści:

WZGS
Samopomoc Chłopska
Zakład Transportu
Poznań
ulica Głogowska 218,
telefon 628-14
Spedycja — 1
K3392

Różne

Koldry stare przerabiam, nowe szyję. Kraczyńska, Grobla 1a, telefon 25-83. 5209g

Przyjmę współnika od 10.000 do 30.000 zł na uczciwych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5686g

Kto wzbuduje domek w Puszczykowiek wzamian dam piękną parcelę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5736g

Matrymonialne

Kawaler uczciwy, niebiedny, własne mieszkanie w Poznaniu, wykształcenie średnie, amator muzyki zapozna pana miłą, zgrabną, sytuowaną, do lat 24. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5674g

Stefan Kaczorowski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O tym zawiadamiają w smutku pogrążone

ZONA, SIOSTRA I RODZINA

Szamarzewskiego 32 m. 15, Kościeln.

6034g

Edmund Sobkiewicz

W dniu 12 kwietnia 1962 r. zmarł

długoletni pracownik Departamentu Rewizyjnego N. B. P., odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Medalem X-lecia P. L.

W Zmarłym tracimy ofiarnego i sumiennego pracownika i najlepszego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

NARODOWY BANK POLSKI NARODOWY BANK POLSKI
DEPARTAMENT REWIZYJNY ODZIAŁ WOJEWÓDZKI
W WARSZAWIE W POZNANIU

RADA ZAKŁADOWA I KOLEDZY

K3405

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączny wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-13

Sąsiedzka poimoc?

Dla rozładowania ścisku w liceach

Jeszcze kilka lat temu tłok w szkołach podstawowych utrudniał prowadzenie normalnych zajęć. W szeregu szkołach nauka odbywała się na trzy zmiany. Obecnie sytuacja uległa pewnej poprawie, dzięki wybudowaniu kilkudziesięciu nowych obiektów. Nie znaczy to oczywiście, że w każdej szkole zmniejszyła się liczba uczniów. Są budynki w których nadal panuje ścisk.

Zupełnie inaczej wyglądała ta sprawa w poznańskich liceach. Kiedyś szkoły te prowadziły naukę wyłącznie na jedną zmianę, później zaczęło powiększać się grono uczniów. Doszło do tego, że dwuzmianowa nauka stała się dla nich „chlebem powszednim”. Licea mieszczą się w starych budynkach, nie odpowiadających no wczesnym wymogom przede wszystkim brak w nich pomieszczeń na pracownię i prowadzenie zajęć pozalekcyjnych. Z nowym rokiem szkolnym mury liceów nie będą już w

stanie pomieścić wszystkich uczniów. W każdej bowiem szkole zwiększy się — o kilka — liczba oddziałów. Trzeba by więc wprowadzić naukę na trzy zmiany. W praktyce jednak jest to niemożliwe do przeprowadzenia, gdyż na ogół budynki liceów zajmują po południu szkoły dla pracujących.

Ta sytuacja zmusiła władze oświatowe do szukania jakiegoś wyjścia z impasu. Powstała koncepcja umieszczenia z no wym rokiem szkolnym kilku oddziałów (VIII klasy) „ogólniakiów” w najbliższych położonych szkołach podstawowych. Wprowadzenie tego projektu w życie na pewno nie będzie łatwe i nie przez wszystkich zainteresowanych zostanie ono przyjęte z zadowoleniem. Trzeba przecież pamiętać, że w Poznaniu nie ma ani jednej szkoły podstawowej, która by — bez szkody dla własnych potrzeb i z lekkim sercem — zrezygnowała z jednej czy kilku izb lekcyjnych. Sytuacja w nich nadal jest nie najlepsza i dążyć one przecież do systematycznego poprawiania warunków nauki, a nie do pogarszania ich. Z chwilą odstąpienia na rzecz liceów choćby 3 lub 4 izb nastąpi pewne zahamowanie w poprawie tych warunków. Ba, ale gdzie znaleźć miejsce dla uczniów z „ogólniakiów”?

Obecnie np. w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 (ul. Świerczewskiego) uczy się 820 uczniów. We wrześniu br. będzie ich już ponad 1.000, a budynek szkolny obliczony jest na 400. Można więc sobie wyobrazić jaka tam panuje ciasnota. Dla czterech nowych oddziałów, które trzeba będzie otworzyć od września br. nie ma oczywiście miejsca, chyba, że zlikwiduje się pracownię. A to stałoby się niepożądaną stratą dla prowadzenia obowiązkowych zajęć politechnicznych.

Również liceum nr 8 (ul. Głogowska) od nowego roku szkolnego powiększy się o trzy oddziały. W tej szkole także nie ma możliwości „wykrojenia” dodatkowych izb.

Tak więc koncepcja umieszczenia oddziałów szkół licealnych w szkołach podstawowych podjęta została koniecznością. Oczywiście traktować się to będzie na okres przejściowy — do

chwili wybudowania zaplanowanych budynków dla liceów.

Przy otwieraniu jednak filii „ogólniakiów” w szkołach podstawowych trzeba mieć na uwadze dobro jednych, jak i drugich. Np. w Liceum nr 8 mieści się na parterze Szkoła Podstawowa nr 12. Podobno filia dla tego liceum ma się mieścić nie w tym samym budynku, a w szkole położonej przy innej ulicy. Takie rozwiązanie gdyby zapadła decyzja, musiałoby nasuwać pewne wątpliwości. Bo, przecież łatwiej przesunąć do innego budynku dzieci ze szkoły podstawowej, niż z liceum. Nie można zapominać, że inaczej wyposażone są pracownię i gabinety w szkołach podstawowych, a inaczej w „ogólniakiach”. Dlatego też młodzież ucząca się w filiach będzie musiała przechodzić do macierzystego budynku na zajęcia praktyczne.

Problem więc, jak widać, nie jest wcale łatwy do rozwiązania. Zanim więc ta koncepcja stanie się realna trzeba ją wszechstronnie rozpatrzyć, by obie strony (szkoły podstawowe i licea) jak najmniej ucierpiały przy tych zmianach. (an)

Groźny pożar na ul. Ogrodowej

Wielu poznaniaków było wczoraj świadkami groźnego pożaru, jaki około godz. 9.30 wybuchł w kilkupiętrowym budynku mieszkalnym przy ul. Ogrodowej 15. Z poddasza ogień szybko przeniósł się na strych, ogarniając wiatrownię dachu. Mimo deszczu, pożar rozprzestrzenił się błyskawicznie. Nie pomogła doraźna interwencja mieszkańców budynku, zdeorientowanych źródłem ognia. Na miejsce wypadku przybyło wkrótce 10 jednostek straży pożarnej. Płomień wbił się po kilkudziesięciu minutach na wysokość 10—15 metrów. Strażakom pole działania zasłaniały gęste chmury czarnego dymu. Powstała konieczność wezwania pogotowia ratunkowego. Z pionących na poddaszu mieszkań wyprowadzono dwoje dzieci oszołomionych czałem, które odwieziono do pobliskiego szpitala. Lekarze pogotowia interweniowali także w 6 innych przypadkach (ataki serca, szkoki nerwowe).

W trakcie akcji ratowniczej zabezpieczano m. in. sąsiedni budynek (nr 16), obok którego mieszczą się magazyny MHM. W obawie przed przerzuceniem się ognia, pracownicy MHM usuwali z podwórza samochody ciężarowe, wypychając je na plac parkowy. Na domiar złego, pod ciśnieniem wody zaczęły pękać strażackie węże. W zabezpieczeniu porządku i mienia domowników współdziałali ofiar nie funkcjonariusze MO. Pomocnym okazał się również pobliski stawek w parku, skąd uzupełniano zapasy wody. Podczas gaszenia ognia, woda przedostała się przez sufit aż do drugiego piętra. Po dwóch godzinach pożar zlikwidowano.

Dokładnym zbadaniem przy czyn wypadku zajęła się specjalna komisja. (jot)

Trzy drabiny pożarnicze świadczły najlepiej o rozmiarze pożaru, który w swym kulminacyjnym punkcie zagrażał sąsiednim posesjom.

Foti: — M. Idziorek

Dziwne mleczko

Biuro Rzeczy Znalezionej w Chlebie — proponowano zorganizować w primaaprilisowym wydaniu „Expressu Wieczornego”. Nie była to znowu taka bardzo nierealna propozycja. W naszej redakcji, gdybyśmy skrzętnie gromadzili przynieszone przez nie-szczesnych konsumentów „dodatki” do pieczywa, słodyczy czy piwa — powstałaby osobliwa ekspozycja wręcz niestrawnych przedmiotów, które gwałtem chcieli w nas wmuścić niesolidni producenci.

Pośród tego panoptikum, poczesne miejsce musiałby chyba zająć kawałek szkła, wielkości średniej landrynki, wyłowiony (cudem) z mleka. Takiego mleczarnianego, butelkowanego. Producent: Spółdzielca Mleczarnia z ul. Kolejowej.

Corpus delicti — do bezpłatnego wglądu w redakcji.

I wszystko to byłoby bardzo śmieszne, gdyby nie było prawdziwe. I gdyby człowiek nie był tak bardzo blisko, o krok — od poważnej operacji. Bowiem (podobno) na potknięcie szkieletu nie ma innego lekarstwa. (pż)

P. S. A może wspomniana „Mleczarnia” cierpi na nadmiar klienteli i z premedytacją zmierza do ograniczenia ich kręgu? Bardzo to możliwe, jako że przez szereg dni mleko butelkowe dostarczało np. do sklepu przy ul. Grunwaldzkiej 60 było niesmaczne, w dniu 17 bm. — zwarzyło się, a 12-go — zawierało szklaną domieszkę.

Gdzie i kiedy wypiekać świąteczne placki?

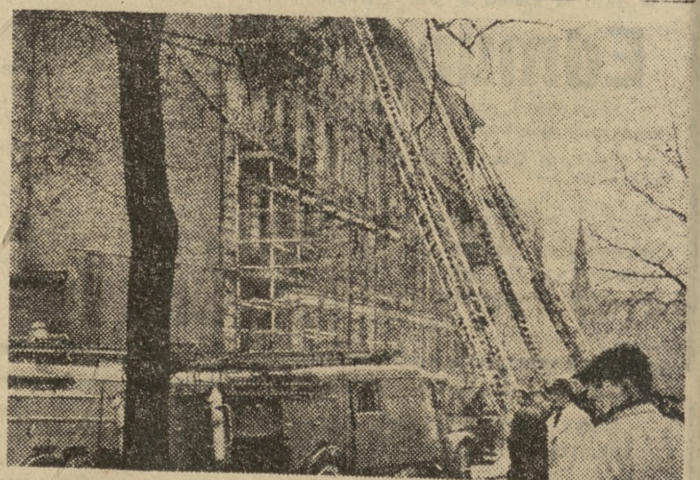
Dla zapewnienia gospodyniom domu sprawnego wypieku świątecznych ciast, Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego nastawiają do tego wypieku 4 piekarnie przy ulicach: Żurawiej 19/20, Dzierżyńskiego 16, Wszystkich Świętych 3 i Średniej 4. Będą one czynne w dniach 19 i 20 bm. od godz. 6-17 oraz 21 bm. od godz. 6-11.

Pozostałe piekarnie PZPP będą przyjmowały świąteczne plackiwo do wypieku 19 bm. od godz. 6-17, a 20 bm. od godz. 6-11.

We własnym, dobrze zrozumiałym interesie, gospodynie domu powinny dokonać wypieku ciast jak najwcześniej, by przed samymi świętami nie zakłócić wypieku chleba i bułek, których zwiększone ilości będą potrzebne na zaopatrzenie mieszkańców Poznania. Również zakupu chleba na święta należy dokonać najdalej w sobotę przed południem. (e)

Koncert poezji i pieśni

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy organizuje w niedzielę, 15 bm., o godz. 19 w auli UAM „Koncert Poezji i Pieśni Tysiąclecia”. Wystąpią połączone chóry spółdzielców woj. poznańskiego, Teatr Poezji (Ostrów) i orkiestra pod dyktando cenionej chórmistrza Alfonsa Ulricha. W programie montaż poezji Słowackiego i Broniewskiego, pieśni „Chorale” i efektowna, 5-częściowa kantata F. Nowowiejskiego „Testament Bolesława Chrobrego (po raz pierwszy w nowej wersji tekstu E. Liżońskiego i z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej. (k)



Kwiecień	Imieniny
14	Justyna, Walerego
sobota	Słońce: wsch.: 4.58 zach.: 18.49

Teatry

OPERA — g. 19 — „Faust” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Dożywocie” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Don Juan” — (koniec ok. g. 22) Wstęp tylko dla dorosłych.
OPERETKA — g. 19 — „Cnotliwa Zuzanna” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11, 16.30 — „Pieśń o lisie” (koniec ok. g. 18)
SATYRY — g. 20 — „Piersi Tyrezyjasza” (koniec ok. g. 22)

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Moby Dick” (ang. amerykański, 16 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Północny przychodzący na świat” (radz. 12 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Toreador” — (meksykański, 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.30, 15.30 — „Pinokio” (USA, 7 l.), 17.30, 20 — „Herszt” (franc. 16 lat)
GONG — g. 10, 12 — „Król strzelców” (CSRS, 12 l.), g. 16, 18, 20 — „Wielki błękitny szlak” (włoski 16 lat)
GWIAZDA — nieczynne
GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 15.30, 18, 20.15 — „Papiół i diament” (polski, 18 lat)
HUTNIK — nieczynne
KOSMOS — g. 15, 17, 19.30 — „Pro fesorok” (franc., 16 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Gdzie diabeł nie może” (CSRS, 12 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18 — „Historia żółtej ciżemki” (polski 7 l.), g. 20.15 — „Chleb, miłość i fantazja” (włoski, 16 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Z soboty na niedzielę” (ang. 16 lat)
OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20 — „Szczęśliwie się skończyło” — (USA, 18 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Dyblans” (USA, 12 l.)
PIAST — g. 16.45, 19 — „Manekin Pils” (hol., 12 l.)
PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 — „Dama Pikowa” (radz. 12 l.)
RIALTO — g. 10, 12.30, 15 — „Ver-ra Cruz” (USA, 12 l.), g. 17.30, 20 — „Cisza! Na sali operacji” (radz., 14 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Tygryś na pokładzie” (radz. 7 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Champion” (USA, 16 l.)
WARTA — g. 10, 14, 18 — „Wojna i pokój” (USA, 12 l.)
WOJSKOWE — g. 15 — „Piotruś Pan” (USA, 10 l.), g. 17.30, 20 — „Kryptonim Cicero” (USA, 12 lat)
WCZASOWICZ — godz. 19.15 — „Kwiecień” (polski, 16 l.)
WRZOS (Luboń) — nieczynne
WRZOS (Mosina) — g. 17.15 — „Biedni bogacze” (węg. 18 l.)
ZNICZ — nieczynne
FOTOPLASTIKON — g. 10—21 — „Trójmiasto — Gdańsk — Gdynia — Sopot”.

Radio

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Rozmowy prawne; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert poranny; 10 — Mówi Technika; 10.10 — Koncert poranny; 11 — Dla klas VI; 11.30 — Główna i piosenka; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.30 — „Ubezpieczenia o wsi — wieś o ubezpieczeniach”; 12.45 — „Na swojej skąd nute”; 13 — Dla klas III i IV; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 13.50 — Gra trio harmonijk ustnych; 14 — „Zagadka literacka” z cyklu: „Nie zapomniacie stronicę”; 14.30 — „De kada Kultury Białoruskiej” Eugeniusz Tikocki: IV Symfonia F-dur; 15.30 — Mój program na antenie; 16.25 — Koncert muzyki popularnej; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Muzyka ludowa; 18 — „Nasz Galup”; 18.20 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs nauki j. franc.; 19.05 — „Wędrowni muz.”; 20.26 — Sport; 20.30 — Koncert solistów; 21 — Koncert estradowy; 22 — Wieczór rozrywkowo-tan.; 22.30 — „Dobry wieczór, srebrny ekranie” opracowali: Tadeusz Dębski i Jerzy Chomiczki; 23.10 — Słynne zespoły tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7 — Muzyka; 8.35 — Kurs jęz. ros.; 8.50 — Poematy symf.; 9.25 — „Co przynosi nowe „Problemy”; 9.40 — Z różnych stron świata; 10.30 — Ludzie naszej partii; 11 — Koncert chopinowski; 11.30 — Muzyka operowa; 12.50 — Audycja aktualna; 13 — Melachrino: Wiazanka melodii hiszpańskich; 13.10 — Aud. literacka; 13.45 — Dla dzieci; 14 — Kwintet Millana i piosenki; 14.45 — Z notatnika reportera; 15 — Koncert solistów; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sobotni przegląd sportowy; 18 — Na fali melodii; 18.22 —

Fel. F. Fornalczyka „Wszędzie dobrze gdzie nas nie ma”; 18.35 Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Koncert Orkiestry PR; 20.40 — Wesoła karuzela; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Poznańska 15-tka Radiowa; 22 — Trzy po trzy; 22.45 — „Jan Brahm: III Sonata fortepianowa f-moll; 23.17 — Muz. taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 18.30, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.50 — „Sportowcy wjeżdżają na start”; 8.15 — Mozalka ulubionych melodii; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Archangelo Corolli — Concerto grosso B-dur op. 6 nr 11; 9.30 — Magazyn wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — „Rytym wielkiego miasta”; 10.40 — „A w niedzielę... muzyka” — prowadzi Kazimierz Rudzki; 11.40 — „Kronika Polaków” 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Gra Pol. Kapela; 12.55 — „Zielony Magazyn”; 13.10 — Koncert żywych; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Czwarta zmiana” nr 7 z cyklu: „Niedziela na wsi”; 16.05 — Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Zielony frak”; 17.45 — Muzyka tan.; 19.05 — „Zespół Dziewiątki”; 19.25 — Dwa utwory Fr. Liszta gra Claudio Arreu; 19.40 — „Radiowa piosenka miesiąca”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — Niedzielne wieczory muz.; 22 — Gra Ork. Tan. PR; 22.40 — Dialogi o poezji; 23.10 — „Ze świata cpery”.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAŃ: 8.50 — Koncert solistów; 10 — „Rozmaitości muz.”; 10.30 — „Moskwa z melodii i piosenką słuchaczom polskim”; 11 — „To śpiewa Paryż”; 11.20 — „Zespół Dziewiątki”; 11.40 — Słuchamy muz. ludowej; 12.10 — Transmisja II połowy spotkania piłkarskiego SKA Rostow — Lech Poznań (transm. ze Stadionu im. 22 Lipca); 13.10 — Technika i Problemy 13.30 — Poezja i muzyka — wiersze René Char; 14 — Pcznański koncert żywych; 14.58 — „Kozicki”; 15 — Dla dzieci; 15.45 — Gra zespół Sternala; 16 — „Nowe Latko do wsi” — audycja reg.; 16.28 — Koncert chopinowski; 17.05 Publicystyka międzynarodowa; 17.15 — Franciszek Lehar: „Kraina uśmiechu” montaż operetkowy; 19.15 — Audycja w wyk. St. Grzesiuka poświęcona folklorowi dzielnic Warszawy; 20 — Rewia piosenek; 20.32 — Wiosenne melodie; 21.17 Sport; 22.30 — Muzyka tan.; 23 — Muz. taneczna.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

Telewizja

SOBOTA

POZNAŃ: 10 — Program dla szkół — Biologia dla klas VI — (W-wa); 10.30 — Przerwa; 16.50 — „Kajtuś rozmawia z dziećmi” — (lok.); 17.35 — Film z meczu piłkarskiego Polska — Francja; 18.35 Dla dzieci: Teatrzyk „Violonka” (W-wa); 19.10 — Film krótkometrażowy (W-wa); 19.30 — Dziennik Telewizyjny (W-wa); 20.05 — „Paragraf i fajka” (W-wa); 20.15 — Telereklama (lok.); 20.30 — Film fabularny produkcji amerykańskiej „Ostatnia runda” dowz. od lat 16 — (lok.); 22.25 — Program rozrywkowo-estradowy „A może tak” (W-wa).

NIEDZIELA

POZNAŃ: 10 — Telekonkurs dla dzieci „Wiem wszystko o naszych przyjaciółach” — (Budapeszt); 11 — Trans. Międzynarodowe Zawody „Judo” — (W-wa); 12 — Przerwa; 13.30 — Film serijny „Niewidzialny człowiek” odc. 2 — (lok.); 14 — Reportaż pt. „Stadnina koni” — (K-ce); 15.05 — Niedziela Biesiada — (W-wa); 16.05 — Wyniki losowania „Koziołków” — (lok.); 16.07 — Film „Disneyland „Poznajemy tajemnice przyrody” — (lok.); 17 — Progr. dla dzieci „Miś z okienka” — (W-wa); 17.35 — Polska Kronika Filmowa — (W-wa); 17.45 — Estrada Literacka „Odysea” — Homera — (W-wa); 18.25 — Teleturniej „20 pytań” — (K-ce); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20.05 — Niedziela Sportowa — (W-wa); 20.30 — Niedziela Sportowa Wlkp. — (lok.); 20.40 — „Łuk Triumfalny” film fab. prod. ameryk. od l. 16 — (lok.).

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny, dyrygent Pierre Colombo (Szwajcaria), solistka Alicja Dankowska — sopran.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE — Al. Marcinkowskiego 9 — „Polskie malarstwo i rzeźba ludowa”.

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. FR. RASZEJI — chirurgia — interna — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40

APTEKI: Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53, Głogowska 107/109.

Budujemy park

na Cytadeli

Coraz więcej chętnych

Do redakcyjnego pokoju we szły dwie uczennice.

Jesteśmy z Technikum Handlowego. Na zebraniu Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego postanowiliśmy przepracować przy budowie parku na Cytadeli 190 godzin. Jednocześnie pragniemy wezwać pozostałe Szkolne Koła Krajoznawczo-Turystyczne do współzawodnictwa.

Kiedy się wybieracie do pracy — zapytaliśmy.

W najbliższą niedzielę, 15 bm. — przed południem. —

*

Wczoraj o godz. 14 przystąpili do budowy parku pracownicy Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych — Stare Miasto. Dla uczennicy 1 Maja podjęli oni zobowiązanie przepracowania przy budowie Parku na Cytadeli 2.500 godzin. Czyn swój będą realizować w kwietniu i maju.

*

Dowiadujemy się jednocześnie, że w niedzielę na trasy parkowe ruszają gremialnie studenci. Ręk do pracy nie zabraknie.

Wydać się jednak, że warto zastanowić się nad sprawą rozplanowania prac, tak, by niektóre grupy pracowały nie tylko w niedzielę. Np. młodzież szkolna, harcerze lub po jedynych ochotnicy proszeni są o zgłaszanie się w każde popołudnie.

Jednocześnie informujemy, że terminy prac najlepiej uzgadniać z kierownictwem budowy parku — tel. 19-07. (jk)

tydzień w WIELKOPOLSCIE

• 30 miejscowości buduje obecnie wodociągi w Wielkopolsce. Przeważnie w ramach akcji „Higiena na wsi”.

• Powiatowy Dom Kultury w Pile nawiązał współpracę z WDK w Bydgoszczy. Na początek Piła da występy swoich zespołów: dramatycznego, pieśni i tańca oraz dziecięcego teatru lalek. Przewiduje się, że taka wymiana będzie odbywać się co najmniej raz w miesiącu.

• Stanisław Ciesielski z Kobyliny (pow. Krotoszyński) obchodził setną rocznicę urodzin. Czładnikiem bednarskim został już w 1878 roku.

• Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu toczy się proces o milion łapówek (!) i straty ponad 3,6 mln. zł, które spowodowały cztery kombinatory. z Koła. Nadużycia popełniali przy dostawach ziół do odległej łódzkiej przetwórnicy. Ogółem zamieszanych jest w to 17 osób.

• W Koninie trwa rozbudowa. W 1980 r. ma on być 70-tysięcznym miastem, stąd już dziś buduje się dwa nowe osiedla.

• Powiat Leszno w ciągu 11 lat przekazał na SFOS ponad 2 mln. zł. Trzy czwarte tej sumy pówróciło do Leszna jako dotacje SFOS na budowę szkół, świetlic itp.